

Macedonia Północna: porażka partii Zaewa w wyborach lokalnych

Marta Szpala

31 października premier Macedonii Północnej Zoran Zaew zapowiedział swoją dymisję i rezygnację z funkcji przewodniczącego Socjaldemokratycznego Związku Macedonii (SDSM). Jako powód podał porażkę SDSM w wyborach lokalnych (tego dnia odbyła się ich druga tura). Kandydaci opozycyjnego prawicowego ugrupowania Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna – Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej (WMRO-DPMNE) wygrali w 42 z 80 gmin, a rządzącego SDSM – w 16. Reprezentujący mniejszość albańską współrządzący Demokratyczny Związek na rzecz Integracji (DUI) będzie miał 10 merów, ale w najważniejszym dla tej mniejszości mieście – Tetowie – utracił władzę na rzecz opozycyjnej partii Besa. Stanowisko mera Skopje zdobyła niezależna, ale wspierana przez WMRO-DPMNE Daneła Arsowska. Frekwencja wyniosła ok. 48,6%.

Komentarz

- Główna przyczyna porażki partii premiera to rozczarowanie wyborców brakiem sukcesów rządu – zarówno w kraju, jak i za granicą – co przełożyło się na niską frekwencję. Gabinet Zaewa, który objął władzę w 2017 r., po ponad dekadzie rządów WMRO-DPMNE, nie zdołał przeprowadzić zapowiadanych reform politycznych i gospodarczych, odbudować niezależnego wymiaru sprawiedliwości i sprawnej administracji. Mimo znacznych ustępstw na rzecz Grecji (ze zmianą konstytucyjnej nazwy państwa włącznie) nie doszło też do rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z UE, co było głównym priorytetem koalicji. Start tych rozmów zablokowała Bułgaria, co wyhamowało impet reformatorski obozu rządzącego, a jego prestiż zaczęły podrywać tolerowanie korupcji i przejawy nepotyzmu. Negatywnie oceniano także działania władz podczas epidemii COVID-19, a tragiczny wrześnieowy wybuch w szpitalu tymczasowym w Tetowie, który pociągnął za sobą 14 ofiar śmiertelnych, stał się symbolem nieudolności rządu, podobnie jak niska skuteczność w zwalczaniu masowych pożarów lasów. Zaew, chcąc zmobilizować wyborców, zadeklarował, że zrezygnuje ze stanowiska, jeśli SDSM przegra batalię o fotel mera Skopje. Przyniosło to jednak efekt odwrotny do zamierzonego i zmobilizowało głównie przeciwników gabinetu.
- Macedonia Północna wchodzi w okres niestabilności politycznej. Partie współtworzące rząd zapowiedziały wprowadzić kontynuowanie dotychczasowej koalicji i nie chcą przedterminowych wyborów, lecz w SDSM brakuje naturalnego następcy Zaewa, co może wywołać konflikt o przywództwo. Z tego względu koalicjanci namawiają premiera do wycofania dymisji. Nie można wykluczyć też prób powołania „wielkiej koalicji” poprzez

włączenie do gabinetu WMRO-DPMNE. Niezależnie od tego, czy baza polityczna rządu zostanie poszerzona, będzie on miał duże problemy z realizacją reform, tym bardziej że WMRO-DPMNE będzie zapewne dążyła do przedterminowych wyborów, nawet jeśli zostanie doproszona do koalicji.

- Dla WMRO-DPMNE jest to pierwsza wygrana elekcja od 2016 r., gdy partia straciła władzę po serii skandali korupcyjnych i opublikowaniu nagrań wskazujących na wykorzystywanie służb specjalnych do zwalczania przeciwników politycznych i niezależnych dziennikarzy. Ugrupowanie uzyskało jednak mniej głosów niż w wyborach lokalnych w 2017 r., a sukces zawdzięcza bardzo lojalnemu i zmobilizowanemu elektoratowi. W kampanii WMRO-DPMNE skupiała się na atakowaniu gabinetu Zaewa, ale większość społeczeństwa wciąż krytycznie ocenia okres jej rządów. W konsekwencji wiele osób zagłosowało na kandydatów niezależnych oraz nową, radykalną partię Lewica, popularną wśród wyborców najbardziej rozczarowanych macedońskim establishmentem.